Maciej RAJEWSKI

PRZEZWYCIĘŻYĆ WŁASNĄ HISTORIĘ

Krajom, którym siłą narzucono system komunistyczny po II wojnie światowej, łatwiej będzie przezwyciężyć wielowymiarowy kryzys, w jakim obecnie się znajdują, oraz usunąć spustoszenia, które ten system pozostawił w ludzkiej świadomości.

Wśród monografii poświęconych zagadnieniu źródeł totalitaryzmu komunistycznego wielki ładunek naukowy, polityczny oraz moralny ma seria książek wybitnego amerykańskiego historyka Richarda Pipesa (z której po polsku ukazały się dotychczas dwie pozycje[1]) prezentująca wieloaspektowo analizę historii Rosji, kolebki ustroju, z którym przyszło się zmagać światu przez ponad siedemdziesiąt lat. Warto zwrócić na książki te szczególną uwagę ze względu na sposób, w jaki podejmują one problem zła komunizmu, albowiem nie poprzestają na ilustracji zła systemu, lecz stanowią próbę wskazania na genezę tego zła, czyli na genezę totalitaryzmu. Pipes nie rozpatruje komunistycznego okresu historii Rosji w oderwaniu od jej wcześniejszych dziejów. W oparciu o ciąg historycznych faktów wskazuje na istnienie zalążków systemu totalitarnego już we wcześniejszym okresie dziejów tego państwa. Analiza jego prac jest więc dobrym punktem wyjścia do próby odpowiedzi na pytanie, jak rodzi się totalitaryzm, czy jest on wynikiem splotu okoliczności, na które narody pozbawione są realnego wpływu, czy też raczej wynikiem pewnych procesów, które mogą się wydawać obiektywnymi w sensie heglowskim, lecz faktycznie w swojej istocie pozostają rezultatami wielu indywidualnych i wolnych – a więc moralnie nieobojętnych – ludzkich decyzji.

Książka *Rewolucja rosyjska* poświęcona jest właśnie genezie, przebiegowi i skutkom rewolucji 1917 roku. Rewolucja ta została przez Pipesa szczegółowo zanalizowana w kontekście politycznym, kulturowym, ekonomicznym i militarnym ówczesnej Rosji oraz europejskiej i światowej historii, począwszy od opisu zamieszek na uniwersytetach rosyjskich w 1899 roku, które to wydarzenia uważa Pipes za faktyczny początek ruchu protestu przeciw samowładztwu

[1] Richard P i p e s, *Rosja carów*, Warszawa 1990 (dalej: *Rosja*) oraz *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994 (dalej: *Rewolucja*).

zwiastujący przyszłą rewolucję, aż po lata 1920-21, kiedy to Rosja stała się w istocie państwem policyjnym.

Dzieło Pipesa składa się z dwóch zasadniczych części. W pierwszej, noszącej tytuł *Agonia starego systemu*, autor przedstawia wydarzenia, które doprowadziły do upadku caratu w lutym 1917 roku, oraz do załamania się w zaskakująco krótkim czasie politycznej i społecznej struktury kraju. W części drugiej, *Bolszewicy podbijają Rosję*, autor omawia genezę bolszewizmu jako ruchu politycznego, rolę Lenina oraz jego próby sięgnięcia po władzę, aż po zwycięski dla bolszewików wynik październikowego puczu i budowę przez nich państwa monopartyjnego na obszarach byłego imperium zamieszkałych przez Wielkorusów. Na szczególną uwagę zasługuje tu również opis zjawiska tzw. czerwonego terroru, tj. powstawania podwalin totalitarnego państwa policyjnego. Jeden z rozdziałów opisuje mord dokonany przez bolszewików na rodzinie carskiej. Poza samym opisem tego wydarzenia Pipes wskazuje na jego wyjątkowy charakter na tle innych aktów królobójstwa w historii Europy.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że kolejna w cyklu książek Pipesa praca *Russia under the Bolshevik Regime*, która – miejmy nadzieję – niedługo ukaże się drukiem w polskim przekładzie, podejmuje zagadnienia dotyczące ekspansji i umacniania się władzy bolszewickiej na pozostałych obszarach dawnego imperium (takie jak wojna domowa, secesja i reintegracja nierosyjskich kresów, kulturalna, religijna i międzynarodowa polityka Rosji Sowieckiej oraz analiza ustroju komunistycznego, jaki ukształtował się w ostatnim roku dyktatury Lenina). Autor informuje nas o tym we wstępie do *Rewolucji rosyjskiej*.

PATRYMONIALNY BALAST ROSJI

Opowiadając się za tezą, że bolszewizm nie był tworem obcym tradycji rosyjskiej, lecz kontynuacją w zmodyfikowanej postaci carskiego absolutyzmu, R. Pipes przyjmuje w swojej analizie politycznego ustroju Rosji carskiej odmienny od większości historyków punkt widzenia na rozwój społeczeństwa rosyjskiego od wczesnego średniowiecza aż po koniec wieku XIX[2]. Metoda jego pracy polega na analizie wzajemnego związku między własnością a typem władzy politycznej w Rosji oraz na przestudiowaniu wynikającego z tego związku kształtu relacji społecznych. Pipes twierdzi, iż w Rosji bardzo późno doszło do rozgraniczenia na władzę realizowaną jako zwierzchność polityczna i władzę urzeczywistnianą jako własność, a nawet, że i sama forma tego rozgrani-

---

[2] Zob. *Rosja*, s. 1n; por.: J. Bratkiewicz, *Rosja, Związek Radziecki: ciągłość czy przetrwanie.*, oraz P. P. Wieczorkiewicz, *Rosyjska alternatywa.* Od tłumaczy, w: tamże s. V-XII oraz XIII-XV; *Rosja u progu XXI wieku.* Z Profesorem Richardem Pipesem rozmawia Andrzej W. Pawluczuk, „Rzeczpospolita. Dodatek tygodniowy", 1995, nr 11, s. 13; R. Pipes, *Rosyjska racja stanu*, „Polityka" 1995, nr 17, s. 11.

czenia rażąco odbiegała od standardów zachodnioeuropejskich. Wynikało to z faktu, że Rosja – znacznie dłużej niż kraje Europy Zachodniej – pozostawała państwem patrymonialnym, charakteryzującym się szczególnym połączeniem suwerenności i własności w osobie monarchy. Tak więc jeszcze w Rosji początku XX wieku monarcha uznawany był, zarówno przez swoich poddanych – a przynajmniej przez niektóre warstwy społeczne – jak i przez siebie samego za władcę i jednocześnie za właściciela państwa. Ten model władzy nie istniał już nigdzie w Europie od okresu późnego średniowiecza. Coraz bliższe kontakty z państwami Europy Zachodniej rodziły u rosyjskich władców pragnienie rywalizacji z Zachodem rządzącym się odmiennie i prężniejszym ekonomicznie, kulturowo i politycznie, co zaowocowało próbami modernizacji kraju inicjowanymi przez Piotra I Wielkiego, Katarzynę II Wielką i Aleksandra II. Próby te, chociaż stopniowo osłabiały system patrymonialny, pozostawiały jednak nietkniętą jego podstawę: polityczny monopol autokratycznej władzy cara; połowiczność zaś tych „reform" rodziła stan ciągłego napięcia w imperium[3].

Analizując tę sytuację, Pipes wskazuje na jej szczegółowe przyczyny i dowodzi, że patrymonialny charakter ustroju Rosji wynikał z odmiennego od zachodnioeuropejskiego procesu ewolucji struktury własności ziemi, która od średniowiecza po okres rewolucji przemysłowej stanowiła podstawowy środek produkcji. Podczas gdy w średniowiecznej Europie Zachodniej dominującą formą własności było lenno, stopniowo zmieniające się na przełomie średniowiecza i okresu nowożytnego we własność prywatną, w Rosji doszło do procesu odwrotnego w skutkach: majątki prywatne przeszły w tzw. własność uwarunkowaną – pozostawiono je właścicielom pod warunkiem podjęcia przez nich służby na rzecz cara. Zdaniem Pipesa proces ten zdeterminował dalszy rozwój społeczeństwa rosyjskiego, uniemożliwienie zaś powstania instytucji feudalnych na modłę zachodnioeuropejską przyczyniło się do odejścia Rosji w jej rozwoju od głównego szlaku, którym podążała Europa Zachodnia. Podczas gdy zachodnioeuropejski system feudalny, oparty na wzajemnych powinnościach i zobowiązaniach seniora i wasala, dawał początek trwałym więziom społecznym między państwem a społeczeństwem oraz umożliwił powstanie niektórych liczących się instytucji politycznych współczesnego państwa, kładąc tym samym podstawy pod zachodnioeuropejskie społeczeństwo obywatelskie, carowie moskiewscy koncentrowali się na umacnianiu swojej absolutnej władzy niszcząc niezależność wszystkich klas społecznych na Rusi[4]. Z biegiem czasu cała własność ziemska, handel, kopalnie oraz wytwórczość rzemieślnicza znalazły się w wyłącznej gestii carów, którzy sami uważali swój monopol na produkcyjne bogactwa kraju za naturalny składnik ich autokratycznej władzy.

---

[3] Zob.: *Rosja*, s. 27-315; *Rewolucja*, s. 41n.

[4] Zob. *Rosja*, s. 49-54.

Pipes podaje, że w szczytowym okresie (XVI – XVII wiek) władza patrymonialna w Rosji opierała się na czterech filarach:
- monopolu władzy politycznej,
- monopolu zasobów gospodarczych i handlu hurtowego,
- roszczeniach władcy do nieograniczonych świadczeń od poddanych przy braku zarówno praw indywidualnych, jak i stanowych,
- monopolu informacji[5].

Jedną z najważniejszych cech systemu patrymonialnego było uwarunkowanie przynależności do elity w oparciu o pełnioną funkcję państwową. Urzędnicy carscy byli, jak pisze Pipes, niczym wysłannicy chana mongolskiego – występowali na prowincji w roli poborców podatkowych i werbowników, a idea sprawowania urzędu jako służby publicznej była i im i ich zwierzchnikom-władcom całkowicie obca[6].

Chociaż rosnąca od XVIII wieku rywalizacja Rosji z państwami europejskimi wymusiła na monarchii częściowy demontaż instytucji patrymonialnych w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej (zwolnienie szlachty rosyjskiej od przymusowej służby państwowej, nadanie jej prawa do własności prywatnej ziemi i zwolnienie jej od kar cielesnych, likwidacja poddaństwa chłopów z zachowaniem wszakże wspólnot gminnych, do których byli przypisani), to jednak car nadal pozostawał źródłem władzy wykonawczej i ustawodawczej nie będąc w niczym ograniczony w swoich prerogatywach.

Dla oświeconych Rosjan stanowiło to anomalię w państwie, w którym jednocześnie obecne były kapitalistyczne instytucje wolnorynkowe. Kwestią czasu było więc wysunięcie żądań zmian politycznych. Sposób wprowadzania tych zmian – aby doprowadziły one do zamierzonego skutku – powinien był jednak uwzględniać przeobrażenia w mentalności ludzkiej wywołane długim trwaniem systemu patrymonialnego[7].

CHŁOPI I INTELIGENCJA

Pipes podkreśla, że żadna z istniejących za starego reżimu grup ekonomicznych i społecznych nie mogła lub też nie chciała występować przeciwko monopolowi politycznemu caratu, gdyż żadna z nich nie zdołała stworzyć – w ramach systemu patrymonialnego – na tyle silnych i autonomicznych ośrodków władzy i bogactwa, aby móc porwać się na zmiany polityczne. W systemie patrymonialnym, nawet po jego częściowym demontażu, carat był najwyższym źródłem dóbr materialnych: decydował o przywilejach i karierze szlachty i biurokracji,

[5] Zob. *Rewolucja*, s. 41-43.

[6] Zob. *Rosja*, s. 54, 280n.

[7] Zob. *Rewolucja*, s. 42-44.

o wpływach Cerkwi prawosławnej i o subsydiach rządowych dla niej, wydawał licencje dla kupców i nowo powstającej burżuazji, gwarantował tym warstwom monopole i wysokie bariery celne mające chronić mało efektywne przedsiębiorstwa. Tak więc wszystkie te grupy były faktycznie zainteresowane współpracą z władzą. Według Pipesa rozwiązanie przez koronę konfliktów społecznych i politycznych jakie ostro ujawniły się w 1905 roku uzależnione było od postawy dwóch grup społecznych: chłopstwa i inteligencji[8]. Sytuacja chłopstwa, najliczniejszej grupy społecznej w cesarstwie, zasługuje tutaj na szersze omówienie z racji roli, jaką odegrali chłopi w późniejszym zwycięstwie bolszewików. Rewolucja rosyjska dowiodła bowiem, że przy nielicznej klasie robotniczej to właśnie od spokoju i lojalności pięćdziesięciu milionów chłopów wielkoruskich zależało bezpieczeństwo wewnętrzne państwa[9].

Zdaniem Pipesa chłop wielkoruski, mający we krwi poddaństwo, nie pragnął swobód obywatelskich ani politycznych. Odpowiadał mu reżim carski, gdyż pojmował go przez analogię do własnego gospodarstwa rządzonego przez nieograniczoną, suwerenną władzę ojca rodziny. Ustrój konstytucyjny oznaczał dla chłopa anarchię. W jego pojęciu car był jedynym źródłem władzy, patriarchą całej Rosji powołanym przez Boga do rozkazywania chłopom i roztaczania opieki nad nimi. Istotną przesłanką monarchistycznych nastrojów chłopstwa była niezachwiana wiara, że car chce uczynić ich właścicielami wszystkich ziem, w czym przeszkadzają mu obszarnicy, których opór będzie jednak pewnego dnia przezwyciężony. Zniesienie pańszczyzny w 1861 roku przemieniło ową wiarę w silne przekonanie. Żyjący we wspólnocie gminnej i lojalny wobec idealnego obrazu władcy, który sam stworzył, chłop był wrogi państwu, które zagarniało podatki i rekruta oraz – ku jego oburzeniu – chroniło prywatną własność ziemian i bogatych chłopów żyjących poza wspólnotą.

Występujący u chłopstwa brak poczucia przynależności do państwa, czy narodu oraz brak rozwiniętego poczucia własności i świadomości prawnej sprawiał, że chłop rosyjski był – zdaniem Pipesa – kiepskim materiałem na obywatela. W rezultacie wieś rosyjska była nieustannie gotowa do ataku na majątki prywatne, nie należące do wspólnot gminnych, i tylko strach i przymus trzymał ją w karbach[10]. W celu przekształcenia chłopstwa rosyjskiego w niezależną klasę typu zachodniego premier P. Stołypin podjął się reformy prywatyzacji rolnictwa. Zdaniem Stołypina „najpilniejszą potrzebą Rosji było wychowanie obywatelskie, które nade wszystko oznaczało wpojenie ludności wiejskiej poczucia prawa i szacunku dla własności prywatnej"[11]. Jego reformy

[8] Zob.: *Rosja*, s. 245; *Rewolucja*, s. 41-122.

[9] Zob. *Rewolucja*, s. 43, 72n.

[10] Zob. tamże, s. 42n, 86-95.

[11] Tamże, s. 139.

miały więc ostatecznie charakter polityczny i w razie ich powodzenia chłop rosyjski z elementu destabilizującego w cesarstwie stałby się rzeczywistą podporą konserwatyzmu[12]. Wyniki reform były jednak nad wyraz skromne, nie doszło bowiem do ukształtowania rodzimej warstwy farmerów. Gdy w 1917 roku zawalił się stary system, prywatne gospodarstwa chłopskie stały się pierwszą ofiarą napaści współbraci ze wspólnot. Pipes pisze, że to właśnie na fali wystąpień chłopskich skierowanych także przeciwko własności obszarniczej i państwowej, wystąpień, których skutkiem był rozpad składającej się z chłopów armii carskiej, Lenin i jego partia mogli uchwycić oraz utrzymać władzę[13].

Jedyną grupą społeczną, która tworzyła opozycję wobec władz, była inteligencja. Pojawiła się ona w Rosji w latach sześćdziesiątych XIX wieku w związku z reformami Aleksandra II. Ponieważ społeczeństwo rosyjskie nie miało żadnych możliwości wyrażania swoich aspiracji poprzez wybory, inteligencja rychło awansowała do roli rzecznika tegoż społeczeństwa wobec władzy.

Ideologią tej grupy i wskaźnikiem przynależności do niej były głoszone poglądy materialistyczne, utylitarystyczne i pozytywistyczne, później „marksistowskie" czy socjaldemokratyczne (wiara w stworzenie „nowego człowieka"). Inteligencja żądała od twórców, by sztuka, literatura, a także nauka i wiedza ponosiły odpowiedzialność przed społeczeństwem i służyły sprawie swoiście pojmowanego przez tę warstwę postępu społecznego. Chociaż wybitni twórcy nie poddali się tym żądaniom, socjaldemokraci rosyjscy, zarówno mienszewicy, jak i bolszewicy, nie odstąpili od nich, tak że nie należy się dziwić, iż po ich dojściu do władzy, nawet ten zakres swobody, który wywalczono jeszcze za panowania reżimu carskiego, został odebrany kulturze rosyjskiej. Inteligencja uznając się za przedstawiciela narodu żądała również władzy, której nie uzyskała, monarchia bowiem uważała ją za niezdolną do rządzenia. W późniejszym okresie okazało się, że inteligencja faktycznie nie doceniła trudności rządzenia Rosją i nie rozumiała mentalności chłopstwa, a uważając demokrację za przyrodzony stan człowieka, nie zaś za wynik powolnej ewolucji instytucji i nawyków, doprowadziła stopniowo do chaosu w państwie i nie zdołała przeciwstawić się sięgnięciu po władzę przez lewicowych ekstremistów, jakimi byli bolszewicy[14].

Radykalni przedstawiciele inteligencji, odpowiedzialni za terroryzm polityczny w drugiej połowie XIX wieku (a także i później), w znacznym stopniu przyczynili się do fiaska reform politycznych, które podjęto w Rosji za Aleksandra II. Stworzone w latach 1878-1881 prawne i organizacyjne fundamenty reżimu biurokratyczno-policyjnego z totalitarnym odcieniem, który był mię-

[12] Zob. tamże, s. 88n, 139.

[13] Zob.: *Rewolucja*, s. 137-142, 405-406; *Rosja*, s. 168.

[14] Zob.: *Rewolucja*, s. 110-121, 443-446; *Rosja*, s. 277.

dzy innymi reakcją na nasiloną działalność terrorystyczną, przetrwały zdaniem Pipesa aż po końcowe lata Związku Radzieckiego. Stworzono bowiem autonomiczny aparat policyjny do walki z przestępstwami politycznymi. I tak od 1881 roku, na mocy specjalnych rozporządzeń cara, urzędnicy w dotkniętych niepokojem prowincjach mogli proklamować stan wojenny i rządzić w nich jak w podbitych krajach nieprzyjacielskich. Ponadto, dzięki specjalnym uprawnieniom, żandarmi mogli w sprawach politycznych przeprowadzać rewizje i aresztowania oraz skazywać na zesłanie bez sankcji prokuratorskich. Było to prekursorstwo dla wszystkich policji politycznych XX wieku. Swoistym kuriozum prawnym był brak obiektywnych kryteriów winy w sprawach dotyczących bezpieczeństwa państwowego – ustalano je bowiem na podstawie subiektywnych odczuć policjantów. Państwo rosyjskie, jako jedyne w Europie, miało dwa rodzaje policji, z których jeden służył wyłącznie ochronie interesów państwa, drugi zaś miał utrzymywać ład i porządek wśród obywateli. Jednym z najpotężniejszych narzędzi policji było jej prawo do wydawania zaświadczeń o prawomyślności, w które musiał zaopatrzyć się każdy obywatel przed podjęciem studiów lub zajęciem odpowiedzialnego stanowiska. Nawet w sprawach tak trywialnych, jak założenie gazety czy szkoły niedzielnej, zorganizowanie koncertu lub przedstawienia wymagano zezwolenia sił porządkowych lub biurokracji. Istniało zjawisko tzw. paszportów wewnętrznych, bez których osoby z niższych warstw nie mogły oddalać się od miejsca zamieszkania na odległość większą niż trzydzieści kilometrów. Twórca ówczesnej rosyjskiej teorii jurysprudencji, N. Korkunow, uważał, że główną funkcją prawa w Rosji jest nie tyle przestrzeganie sprawiedliwości, co utrzymywanie porządku.

Mimo posiadanego monopolu politycznego carat nie dysponował jednak wystarczającą ilością chęci i sił, by wprowadzić totalitarny system w życie. Jedynym rezultatem wzmożonych represji i prześladowań było powstanie aliansu wszystkich odcieni opinii publicznej – od prawicy po lewicę – który w latach 1905-06 wymusił na władzach konstytucję. Chociaż ograniczyła ona wiele uprawnień władzy, metody polityczne reżimu carskiego nie zostały zapomniane i powróciły w udoskonalonej formie wraz z władzą bolszewickich „rewolucjonistów". Jak pisze Pipes, ludzie którzy doszli do władzy w Rosji w październiku 1917 roku, znali jedynie „konstytucję" uprawnień policyjnych, tak więc ich wizja władzy doskonałej stanowiła odbicie carskiego reżimu[15].

NIEDOSKONAŁY KONSTYTUCJONALIZM

Proklamowana w kwietniu 1906 roku karta konstytucyjna, określana przez autorów jako „ustawy zasadnicze", wraz z wcześniejszym manifestem paź-

[15] Zob.: *Rosja*, s. 286-315; *Rewolucja*, s. 56-59.

dziernikowym 1905 roku, stworzyła zarys systemu, w ramach którego można było rozwiązać wiele problemów dzielących państwo i społeczeństwo rosyjskie. Jeszcze w 1905 roku, zanim rząd ogłosił owe ustawy, zniesiono prewencyjną cenzurę wydawnictw periodycznych, co dało wolność prasie i pozwoliło na otwartą krytykę władz. Następnie ustawowo zagwarantowano wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, jak również tworzenia związków zawodowych oraz stronnictw politycznych. Na mocy ustaw Rosja otrzymała dwuizbowy parlament, którego izba niższa, Duma, składała się w całości z przedstawicieli wyłonionych w wyborach powszechnych, lecz według konserwatywnej ordynacji wyborczej. Istotnymi prerogatywami parlamentu były wolność słowa i immunitet poselski, co sprawiło, że od kwietnia 1906 roku do lutego 1917 roku, Duma stanowiła forum nieskrępowanej krytyki ustroju. Ponadto odejściem od patrymonialnego obyczaju było częściowe prawo parlamentu do uchwalania budżetu państwa oraz prawo interpelacji ministrów. Wszystkie ustawy wymagały nie tylko aprobaty korony, ale i obu izb parlamentu. Pojawiła się nowa dyrektywa rządowa, według której decyzje podejmowane przez radę ministrów obowiązywały wszystkich jej członków. Parlament nie miał jednak prawa mianowania ministrów, wypowiadania wojny i zawierania pokoju oraz kontrolowania biurokracji, która często wykorzystywała specjalne rozporządzenia carskie do zawieszania praw obywatelskich mieszkańców, w tym prawa do swobody zgromadzeń i stowarzyszeń. Chociaż w kategoriach zachodnich wszystkie te demokratyczne zmiany można nazwać półśrodkami, to patrząc na wprowadzone ustawy z punktu widzenia pięciuset lat samowładztwa Pipes uznaje je za kolosalny krok w kierunku ustroju demokratycznego. Zmiany doceniał sam carski premier P.A. Stołypin, który traktował przedstawicieli narodu zasiadających w Dumie jako równoprawnych partnerów. Dzięki jego wysiłkom, w 1906 roku, po raz pierwszy w dziejach Rosji, ustawowo zlikwidowano pozostałości poddaństwa równając chłopów w prawach obywatelskich z pozostałymi stanami. Stołypin doprowadził również do rozpoczęcia reformy rolnej, której celem było przekształcenie mieszkańców wspólnot gminnych w niezależne chłopstwo typu zachodniego.

W wyniku stopniowo wprowadzanych reform Rosja miała więc szansę przekształcić się z monarchii półkonstytucyjnej w monarchię konstytucyjną, którą to szansę można było wykorzystać, gdyby – twierdzi Pipes – inteligencja rosyjska była bardziej dojrzała politycznie. Warstwy wykształcone, niecierpliwe i bez politycznego doświadczenia, widząc pierwsze ustępstwa władzy przystąpiły jednak do bezpardonowej walki o kolejne ustępstwa. Z drugiej zaś strony monarchia i biurokracja nie potrafiły pogodzić się z zachodzącymi zmianami i zrezygnować z części posiadanej władzy. W efekcie zarówno monarchia dążąca do odzyskania władzy, jak i inteligencja pragnąca republiki traktowały nowy ład jako przeszkodę w realizacji swoich dążeń. Zdaniem Pipesa zmarnowano więc szansę, która nie miała się powtórzyć. Już w paź-

dzierniku 1917 roku trwający dwanaście lat rosyjski eksperyment konstytucyjny zostanie przerwany przez bolszewików, którzy stopniowo zaczną demontować wszystkie jego osiągnięcia[16].

PUCZ, KTÓRY ZYSKAŁ NAZWĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Na skutek porażek militarnych, kryzysu ekonomicznego i kłopotów aprowizacyjnych w trzecim roku I wojny światowej Rosję ogarnęły niepokoje społeczne, które pogłębiły przepaść między narodem i władcą. W wyniku rewolucji lutowej 1917 roku Mikołaj II został zmuszony do abdykacji, a Rosja stała się de facto republiką demokratyczną, rządzoną przez Rząd Tymczasowy. Cała ta zmiana w porównaniu z późniejszą walką bolszewików o władzę dokonała się bardzo szybko i przy niewielkiej liczbie ofiar. Nie polepszyło to jednak ogólnej sytuacji państwa, a istniejący stan dwuwładzy Rządu Tymczasowego i robotniczo-żołnierskiej Rady Piotrogrodzkiej pogłębiał chaos w byłej monarchii Romanowych.

Do walki o władzę stanęła bowiem jeszcze jedna siła – na początku niewielka liczebnie i pozbawiona większych wpływów: partia bolszewicka Lenina. Od początku swojej działalności politycznej, sięgającej panowania Aleksandra III, jej przywódca kierował się nienawiścią zarówno do caratu, jak i do systemu liberalnego: „«Nienawidził nie tylko samowładztwa (caratu) i biurokracji, nie tylko bezprawia i samowolnych rządów policyjnych, ale także ich antypodów – «liberałów» i «burżuazji». Nienawiść ta miała w sobie coś odrażającego i przerażającego; zakorzeniona w konkretnych, [...] zwierzęcych, uczuciach i awersjach, była jednocześnie abstrakcyjna i zimna, jak cała osobowość Lenina»"[17]. Doktryna marksistowska przyciągała Lenina, gdyż współbrzmiała z jego nastawieniem do rzeczywistości ukształtowanym w młodości, z jego ostatecznym celem zniszczenia i eksterminacji wroga. Fanatycznie oddany walce z caratem, obdarzony dużą siłą woli i energią, ukształtował swoją partię według własnego wyobrażenia, pokonując zarówno sprzeciw zewnętrzny, jak i wewnętrzny. Po zdobyciu władzy w Rosji wyeliminowała ona z życia politycznego wszystkie inne organizacje, by samej stać się źródłem władzy. Pipes pisze: „Rosja komunistyczna była więc w niespotykanym dotąd stopniu, od zarania odzwierciedleniem umysłu i duszy jednego człowieka: jego życiorys i jej dzieje w sposób jedyny w swoim rodzaju zlały się w jedno"[18].

Lenin był przede wszystkim zwolennikiem rewolucji światowej; Rosja była więc dla niego jedynie przypadkowym ośrodkiem pierwszego przewrotu rewo-

---

[16] Zob. *Rewolucja*, s. 122-157.

[17] Tamże, s. 274.

[18] Tamże, s. 271.

lucyjnego, odskocznią do prawdziwej rewolucji, której centrum musiała być – jego zdaniem – Europa Zachodnia[19].

Według Pipesa większość członków partii bolszewickiej tego okresu wywodziła się ze wsi. Znaczną część jej bazy stanowiły ziemie zamieszkałe przez Wielkorusów. Tak więc, zarówno społeczne, jak i kulturowe korzenie partii Lenina tkwiły w warstwach i ziemiach o najstarszych tradycjach poddaństwa. Mimo oficjalnie propagowanego robotniczego charakteru tej partii niewielu było w niej robotników, przeważali przedstawiciele lewicowej inteligencji. Podstawowa różnica między partią Lenina i innymi partiami w Rosji – lewicowymi bądź prawicowymi, jak również Rządem Tymczasowym – polegała na tym, że podczas gdy partie te i rząd chciały zachować integralność Rosji i zreformować kraj, Lenin i bolszewicy mieli na celu nie dobro państwa, lecz rewolucję światową[20].

Chociaż – zdaniem Pipesa – mówi się o dwóch rewolucjach 1917 roku: lutowej i październikowej, na miano rewolucji zasługuje jedynie ta pierwsza, ponieważ rozruchy, które doprowadziły do obalenia caratu w lutym 1917 roku, wybuchły żywiołowo, a utworzony w ich wyniku Rząd Tymczasowy zyskał natychmiastowe poparcie całego kraju. W październiku natomiast nic takiego nie miało miejsca – Rząd Tymczasowy obalono bowiem na skutek spisku zawiązanego przez ściśle zakonspirowaną organizację, i dopiero po trzech latach wojny domowej i stosowania terroru udało się bolszewikom podporządkować swojej władzy większą część ludności byłego imperium. Jak pisze Pipes: „Październik był klasycznym coup d'état, przechwyceniem władzy państwowej przez znikomą mniejszość, dokonanym – z uwagi na demokratyczne konwencje epoki – przy zachowaniu uczestnictwa mas, ale bez ich zaangażowania. Do działań rewolucyjnych wprowadzono metody bardziej odpowiednie dla stanu wojny niż dla polityki"[21].

Pipes obala również mit o bohaterskim ataku na Pałac Zimowy: „O godzinie 21 krążownik «Aurora» otworzył ogień. Nie mając ostrej amunicji, oddał jedną salwę ślepymi nabojami i zamilkł, ale to wystarczyło, by zapewnić mu wybitne miejsce w legendach o Październiku. W dwie godziny później ostrzał rozpoczęła Twierdza Petropawłowska, tym razem ostrą amunicją: [...] tylko dwa [pociski] trafiły w pałac, wyrządzając niewielkie szkody. Okazało się, że po wielomiesięcznej pracy organizacyjnej w fabrykach i garnizonach bolszewicy nie mieli ludzi gotowych umrzeć za ich sprawę. Słabiutko broniona siedziba Rządu Tymczasowego trzymała się wyzywająco, jak gdyby drwiąc z tych, którzy proklamowali obalenie władzy.[...] Pałacu Zimowego nie wzięto

---

[19] Zob. tamże, s. 280.

[20] Zob. tamże, s. 291n, 326.

[21] Tamże, s. 307.

szturmem: obraz kolumny nacierających robotników, żołnierzy i marynarzy, przedstawiony w filmie Eisensteina *Październik*, jest wytworem czystej wyobraźni, próbą podarowania Rosji jej własnego szturmu Bastylii. W rzeczywistości Pałac Zimowy motłoch zalał dopiero wtedy, kiedy już zaprzestano obrony. Łączna liczba ofiar wynosiła pięciu zabitych i kilku rannych, w większości trafionych zbłąkanymi kulami"[22].

BOLSZEWICKIE „REFORMY"

O ile przejęcie władzy w Piotrogrodzie przyszło bolszewikom względnie łatwo, o tyle na opanowanie większości terytorium byłego imperium potrzebowali aż trzech lat wojny i terroru. Natychmiast po zdobyciu władzy przystąpili do budowy nieznanego jeszcze w historii świata państwa monopartyjnego. Cechą jego ustroju było skupienie w rękach „partii rządzącej" całej władzy wykonawczej i ustawodawczej oraz polityki kadrowej we wszystkich gremiach państwowych z sądowniczymi włącznie. Uzurpując sobie uprawnienia ustawodawcze, a więc opierając swoją władzę na dekretach, bolszewiccy przywódcy wrócili do prerogatyw, jakie do 1905 posiadali carowie Rosji, których wola była prawem. System rządów ustanowiony przez bolszewików w dwa tygodnie po zamachu październikowym oznaczał zatem odrzucenie dwunastu lat osiągnięć konstytucjonalizmu rosyjskiego i powrót do autokratycznego systemu rządzenia. Nie kryjąc się ze swoją żądzą władzy bolszewicy przypieczętowali ten fakt, rozpędzając w styczniu 1918 roku Zgromadzenie Konstytucyjne wybrane w jedynych w Rosji wolnych i demokratycznych wyborach. Lenin skomentował to wydarzenie w następujących słowach: „Rozpędzenie Zgromadzenia Konstytucyjnego przez władze radzieckie (oznaczało) całkowitą, jawną likwidację formalnej demokracji w imię rewolucyjnej dyktatury"[23].

Jednakże monopol polityczny bolszewików byłby niepełny bez opanowania bądź zniszczenia przez nich wszystkich pozostałości starego systemu, w tym organów samorządowych, wojska, systemu sądownictwa i instytucji własności prywatnej. Po podstępnym opanowaniu Rady Piotrogrodzkiej przyszedł czas na rozbicie niezależnych organizacji chłopskich oraz na położenie kresu samorządowi chłopskiemu. Bolszewicy zdelegalizowali lub ograniczyli możliwość działania partii opozycyjnych, tak że w zasadzie od czerwca 1918 roku Rosja stała się państwem jednopartyjnym. W sierpniu tego samego roku stworzono monopol informacji dokonując likwidacji za jednym zamachem wszystkich opozycyjnych gazet i czasopism już wcześniej poddanych dotkliwym grzyw-

[22] Tamże, s. 392.

[23] Tamże, s. 439; por. tamże, s. 400-403, 415n.

nom i szykanom: „była to restauracja moskiewskiego absolutyzmu z «udoskonaleniami», jakie umożliwiała nowoczesna ideologia i technika”[24].

W celu umocnienia władzy nad obywatelami i podcięcia gospodarczej bazy opozycji oraz umożliwienia reżimowi organizacji gospodarki w „racjonalny” sposób przywódcy bolszewiccy decydują się na skrajne kroki. Pipes obala twierdzenie władz komunistycznych jakoby polityka gospodarcza zwana komunizmem wojennym prowadzona w latach 1918-21 wymuszona została przez czynniki zewnętrzne. Jego zdaniem „nie był to żaden doraźny środek, lecz ambitna i – jak się okazało – przedwczesna próba wprowadzenia dojrzałego komunizmu”[25]. Bolszewicy znacjonalizowali wtedy środki produkcji (z tymczasowym wyłączeniem rolnictwa) i transportu, zlikwidowali prywatny handel zastępując go kontrolowanym przez rząd systemem dystrybucji; poprzez sztuczne napędzanie inflacji posunęli się nawet do próby eliminacji pieniądza na rzecz prostej, ale kontrolowanej przez państwo wymiany towarowej; starali się także objąć jednolitym planem całą gospodarkę oraz wprowadzili przymus pracy dla wszystkich dorosłych mężczyzn, a w niektórych przypadkach – kobiet, dzieci i starców[26].

Bolszewicy byli świadomi tego, iż pozbawienie obywateli własności prywatnej prowadzi w efekcie do ich ubezwłasnowolnienia politycznego. Jak pisze Pipes „komunizm wojenny z ducha najbardziej przypominał system patrymonialny w średniowiecznej Rusi, kiedy to monarchia cały kraj, z mieszkańcami i zasobami, traktowała jako domenę prywatną. Dla mas rosyjskich, które naprawdę nigdy nie znalazły się pod wpływem kultury Zachodu, państwowa kontrola nad gospodarką była czymś naturalniejszym od abstrakcyjnych praw własności i całego kompleksu zjawisk nazywanych «kapitalizmem»”[27]. W styczniu 1918 roku zadekretowano obowiązek pracy przymusowej, co oznaczało cofnięcie stosunków pracy do czasów praktyk osiemnastowiecznej Rosji carskiej. Porzucających pracę traktowano jak dezerterów z wojska. Podporządkowani trybunałom wojskowym mogli być skazani nawet na osadzenie w obozach koncentracyjnych. Przymus pracy, który nawet w Księstwie Moskiewskim był obowiązkiem doraźnym, służącym zaspokojeniu konkretnych potrzeb, w okresie komunistycznej Rosji stał się trwałym zjawiskiem[28].

Efektem polityki gospodarczej komunizmu wojennego była katastrofa ekonomiczna kraju, co zmusiło bolszewików do zmiany strategii. Sami pisali o tym już w 1920 roku: „Całkowicie wyczerpaliśmy dopływ najistotniejszych

[24] Tamże, s. 403, 412-414, 445.

[25] Tamże, s. 530.

[26] Zob. tamże, s. 530-563.

[27] Tamże, s. 532.

[28] Zob. tamże, s. 557-559.

zasobów i surowców pozostawionych nam w spadku przez kapitalistyczną Rosję. Odtąd wszystkie zyski gospodarcze będą musiały pochodzić wyłącznie z naszej własnej bieżącej produkcji"[29]. Tak narodził się plan Nowej Polityki Ekonomicznej, w ramach którego rząd, posiadając monopol władzy politycznej, pozostawiał pewien margines swobody prywatnej działalności gospodarczej. W zamierzeniach bolszewików okres ten miał zostać wykorzystany na zebranie sił w celu ostatecznego zduszenia instytucji wolnorynkowych. Sukcesem zakończyło się natomiast przekształcenie komitetów fabrycznych oraz związków zawodowych w przekaźniki dyrektyw rządowych, które to posunięcie zlikwidowało samorząd robotniczy. Było ono zgodne z tradycją dziejów Rosji, w której państwo prędzej czy później wchłaniało wszelkie niezależne instytucje. Po upływie dziesięciu lat komunizm wojenny wraz ze swoją reglamentacją i kontrolą, powróci pod innymi hasłami kierowany już przez Stalina[30].

Bolszewicy wypowiedzieli także wojnę wsi[31]. Wydany przez siebie dekret o ziemi, wywłaszczający bez rekompensat prywatnych właścicieli ziemi na rzecz wspólnoty gminnej, Lenin uważał za przejściowy, gdyż w perspektywie planował kolektywizację, tj. zawłaszczenie przez państwo całej ziemi i jej płodów oraz przekształcenie chłopów w pracowników najemnych. Na mocy dekretu o ziemi wspólnoty gminne zawłaszczyły nie tylko ziemie obszarnicze, ale także – wbrew jego postanowieniom – ziemię prywatną tych chłopów, którzy dzięki reformom stołypinowskim wystąpili ze wspólnot. Zniweczona więc została próba stworzenia – w oparciu o prywatną własność ziemi – klasy farmerów posiadających pewną świadomość obywatelską.

Od lata 1918 roku wzmogły się naciski na wspólnoty gminne. Celem tych akcji była nie tyle aprowizacja głodujących miast, ile wprowadzenie władzy bolszewickiej na wieś. Zaczęto brutalnie egzekwować ustawę o państwowym monopolu handlu zbożem wydaną jeszcze przez Rząd Tymczasowy. Na gospodarstwa chłopskie posyłano oddziały aprowizacyjne złożone z robotników i czekistów, a i sama nowo powstająca Armia Czerwona swój chrzest bojowy przeszła pacyfikując rosyjskich chłopów[32]. Wtedy to też po raz pierwszy bolszewicy zaczęli instrumentalnie traktować zjawisko głodu w celu kontrolowania ludności miejskiej i opozycji poprzez system reglamentacji. Rząd Lenina był gotów narazić kraj na klęskę głodową, poświęcając w razie potrzeby nawet miliony istnień ludzkich, aby zachować władzę[33]. Wskutek narastającego kryzysu wiosną 1921 roku Lenin zrezygnował jednak z monopolu zbożowego.

---

[29] Tamże, s. 563.

[30] Zob. tamże, s. 532, 561-563.

[31] Zob. tamże, s. 564-588.

[32] Zob. tamże, s. 570n, 580.

[33] Zob. tamże, s. 573n.

Miało to miejsce po zdławieniu antykomunistycznego powstania chłopów w latach 1918-20, kiedy to pisał on o braniu zakładników i dekretował nasilenie bezlitosnego, masowego terroru wobec tych którzy opierali się konfiskacie zboża. Jeden z historyków zauważył, że „«był to prawdopodobnie pierwszy przypadek, gdy przywódca nowożytnego państwa podżegał ludność do społecznego odpowiednika ludobójstwa»"[34]. W dziesięć lat później drogą wytyczoną przez Lenina pójdzie Stalin, który za cenę milionów ofiar przeprowadzi całkowitą kolektywizację wsi[35].

Wszechobecny terror umożliwił bolszewikom podbój Rosji. Zwiastował go brutalny mord dokonany na rodzinie carskiej 17 lipca 1918 roku[36]. Mikołaj II nigdy nie został oskarżony ani osądzony, a dokumentacji tej zbrodni nigdy rząd sowiecki nie opublikował. Mordując rodzinę carską bolszewicy wkroczyli w nowy obszar moralności, ponieważ zaczęli rościć sobie prawo do zabijania ludzi nie za to, co uczynili, bądź co mogliby uczynić, ale dlatego, że śmierć pewnych ludzi mogła być dla ich władzy korzystna. Dokonana na tajne polecenie Lenina masakra była symbolicznym przejściem na drogę ludobójstwa i zwiastowała początek czerwonego terroru proklamowanego sześć tygodni później.

Terror ten nie był środkiem doraźnym przedsięwziętym w celu utrzymania władzy, lecz właściwym sposobem rządzenia[37]. Jego celem nie była likwidacja konkretnej opozycji, ale przede wszystkim wytworzenie atmosfery powszechnego zastraszenia. Stanowił podstawową cechę reżimu bolszewickiego – ustawy i instytucje umożliwiające go nigdy nie zostały odwołane, i tak Stalin po prostu „odziedziczył" wszelkie ustanowione wcześniej przez Lenina narzędzia do wznowienia terroru. Tworem Lenina była również Czeka – formacja bezpieczeństwa. Nie zafałszowana wersja dekretu o jej powołaniu opublikowana została dopiero czterdzieści lat później. Okazało się, że w wyniku zmiany jednego kluczowego słowa tego dekretu Czeka otrzymała władzę sądowniczą, co miliony ludzi przypłaciły życiem[38]. Ponadto reżim leninowski zlikwidował cały rosyjski system prawny, który rozwinął się w Rosji po 1864 roku. Według rozporządzenia z listopada 1918 roku sędziowie mieli się kierować przy wydawaniu wyroków dekretami rządu radzieckiego oraz „socjalistycznym poczuciem sprawiedliwości".

Kolejnym tworem Lenina były obozy koncentracyjne (od 1922 roku nazwę zmieniono na obozy pracy przymusowej), których liczba już w roku 1920 urosła

[34] Tamże, s. 583.

[35] Zob. tamże, s. 588.

[36] Zob. tamże, s. 589-623.

[37] Zob. tamże, s. 624-666.

[38] Zob. tamże, s. 633.

do osiemdziesięciu czterech, podczas gdy liczba więźniów sięgała pięćdziesięciu tysięcy. Opisy tego, co się w nich działo, opublikowane w latach dwudziestych za granicą, przypominały późniejsze relacje z obozów hitlerowskich[39].

Również w dziedzinie polityki zagranicznej bolszewicy wprowadzili wiele zmian, które od tej pory towarzyszyć miały państwu radzieckiemu na przestrzeni całej jego historii. Jeszcze w 1918 roku, z okazji podpisania traktatu pokojowego z Niemcami okupującymi większą część imperium, ukuto termin „pokojowe współistnienie", tak popularny w późniejszej propagandzie radzieckiej. Rzeczywistym celem owego „współistnienia" było rozszerzenie rewolucji na Europę Zachodnią. Dlatego też bolszewicy poza prowadzeniem oficjalnej dyplomacji kierowali apele do obywateli obcych państw, nawołując do obalenia prawowitych rządów, a nawet czynnie wspierając ruchy antypaństwowe. W ujęciu bolszewickim rewolucja rosyjska nie była nigdy sprawą wewnętrzną Rosji, tak więc – jak pisze Pipes – w wyniku tego nastawienia świat nigdy nie wrócił do stylu prowadzenia polityki sprzed 1914 roku i odtąd wciąż wisiało nad nim zagrożenie wywrotowymi działaniami bolszewickimi[40].

Takie zagrożenie ujawniło się w 1920 roku. W tym czasie rząd sowiecki rozpoczął przygotowania do kontrofensywy na Ukrainie. Poprzez apelowanie do uczuć narodowych Rosjan i wskazanie na groźbę utraty tej byłej prowincji imperium udało się bolszewikom wzmocnić Armię Czerwoną – dobrowolnie wstąpiły do niej tysiące byłych oficerów carskich. W wyniku kontrofensywy wojska sowieckie, których celem stało się przeniesienie komunizmu w głąb Europy i rozbicie pokoju wersalskiego, znalazły się pod Warszawą. Rozbijając ofensywę Armii Czerwonej, broniąca swej świeżo odzyskanej niepodległości Polska nie dopuściła do połączenia się rewolucji rosyjskiej z niemiecką ratując cywilizację europejską przed zagładą. Ze względu na znaczenie bitwy warszawskiej dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości świadek tamtych wydarzeń, lord d'Abernon, nazwał ją osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata[41].

WNIOSKI Z PRZESZŁOŚCI

W ciągu trzech lat, które upłynęły od październikowego zamachu stanu udało się bolszewikom – pod wpływem ideologii komunistycznej – zbudować fundamenty nieznanego dotąd w historii państwa totalitarnego. Państwo to, pod względem dążenia do podporządkowania sobie obywateli, podobne było

---

[39] Zob. tamże, s. 630-633, 652; 659-664.

[40] Zob. tamże, s. 525, 528.

[41] Zob. A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980. Część I, 1918 -1930*, Londyn 1989, s. 64-71 oraz Vhr. D'Abernon, *Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata pod Warszawą 1920 r.*, Warszawa 1932, s. 13-21.

do Rosji carów okresu patrymonialnego. Również nowy reżim o obliczu biurokratyczno-autokratycznym opierał władzę na monopolu politycznym i informacji, przy czym ten pierwszy monopol umożliwiał w każdej chwili wprowadzenie pełnej kontroli gospodarczej. W oparciu o silnie rozwijany aparat przymusu armię, Czekę, opanowane sądownictwo i łagry – władza miała wszelkie możliwości egzekwowania świadczeń od obywateli oraz nierespektowania ich praw.

Rosja miała jednak zapłacić olbrzymią cenę za odrzucenie przez bolszewików kierunku reform zapoczątkowanych w 1905 roku. Wpływ totalitarnej władzy był niszczący zarówno dla samych bolszewików i ich następców, jak i dla obywateli. W kontekście książek Pipesa warto zwrócić uwagę, że prezentowana przez niego ocena rewolucji rosyjskiej i systemu komunistycznego pokrywa się z ocenami wypowiadanymi przez wielu współczesnych polityków. Zbigniew Brzeziński w następujących słowach pisał o systemie komunistycznym: „Jego zbiurokratyzowanie i scentralizowanie, dogmatyzmem dotknięty proces podejmowania decyzji, zdusiły wszelką inicjatywę społeczno-ekonomiczną w sposób bezprzykładny. Osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach niemilitarnych są przeciętne lub marne. [...] Osiągnięcia ekonomiczne ZSSR wymagały poświęceń społecznych nie pozostających w żadnych proporcjach do efektów. Chyba nigdy w historii nie zdarzyło się jeszcze, by naród tak uzdolniony i mający tak wielkie zasoby naturalne pracował równie ciężko i równie długo, by osiągnąć stosunkowo tak mało. [...] Innymi słowy, nadzwyczajne poświęcenie, bezprecedensowe ofiary ludzkie, ciągły niedostatek odczuwany przez każdego obywatela, dały te same wyniki, jakie inne kraje osiągnęły dużo niższym kosztem"[42].

Istotę i źródło tych negatywnych rezultatów scharakteryzował w jednym z wywiadów sam Pipes w następujących słowach: „Komunizm po prostu musiał upaść, co zawsze przepowiadałem we wszystkich moich książkach. Był to bowiem system nienormalny, całkowicie sprzeczny z ludzką naturą. [...] Konsekwencją zabrania człowiekowi jego własności – religii i wolności słowa było zabicie naturalnej potrzeby poszukiwania nowych rozwiązań społecznych, politycznych i gospodarczych. Narody rozwijają się dzięki temu, że w każdym człowieku istnieje silna potrzeba zmian na lepsze. Tę potrzebę komunizm całkowicie zdusił i państwo radzieckie znalazło się w stanie całkowitego zastoju, marazmu. Komunizm stracił swoją wewnętrzną energię, toteż jedyną konsekwencją mógł być jego upadek. To była tylko kwestia czasu".[43]

Powstaje więc pytanie: skąd wzięła się siła tego systemu, ewidentnie destrukcyjnego społecznie, a jednak w ciągu ponad siedemdziesięciu lat istnienia

[42] Z. Brzeziński, *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Lublin 1990, s. 10n.

[43] *Rosja u progu*, dz. cyt., s. 13.

zagrażającego porządkowi światowemu? Nie zapominając, że większość ofiar tego reżimu to obywatele byłego ZSRR – w tej liczbie kwiat narodu rosyjskiego: szlachta, kupiectwo, duchowieństwo i opozycyjna inteligencja – oraz mając na uwadze, że bolszewicy są też odpowiedzialni za zniszczenie większości rosyjskich tradycji narodowych, należy jednak stwierdzić, że poparcie, jakie nowa władza otrzymała od Rosjan, miało duży wpływ na powstanie reżimu. Jedni dla kariery i polepszenia warunków życia, inni z przekonania, a jeszcze inni, jak część kadry oficerskiej carskiej Rosji widząca w bolszewikach siłę zdolną do przywrócenia imperium do życia, przyczynili się do trwania i umacniania się nieludzkiego systemu. Wszyscy oni ponoszą odpowiedzialność za spustoszenie dokonane przez bolszewicki totalitaryzm w sferze zarówno gospodarczej, jak i kulturowej. Pipes mówi: „większość bolszewików była Rosjanami i gdyby nie poparcie etnicznych Rosjan na prowincji, bolszewicy nie zdobyliby władzy. Twierdzić, że bolszewizm był «obcym ciałem», może tylko ktoś, kto nie zna prawdziwej historii Rosji [...]. Twierdzenie, że bolszewicki komunizm ma korzenie w rosyjskiej historii nie jest wynikiem antyrosyjskiej fobii, ale skutkiem badań historyka. Jeżeli stanowi to dla Rosjan obrazę, oznacza to, iż nie dojrzeli oni do prawdziwego rozrachunku z własną przeszłością”[44].

Nie można też zapomnieć o spustoszeniu, jakie system ten wyrządził w ludzkiej mentalności, powodując w niej zmiany, które trudno przezwyciężyć do dziś. Zaczęło się od tego, że „Tradycyjne cnoty, takie jak wiara w Boga, dobroczynność, tolerancja, patriotyzm i oszczędność, nowy reżim potępiał jako niemożliwe do zaakceptowania przeżytki cywilizacji skazanej na zagładę”, podczas gdy dobrymi stawały się „mord i rabunek, oszczerstwo i kłamstwo, jeśli popełniano je w imię dobrej sprawy, zgodnie z definicją narzuconą przez nowy reżim”[45]. Dzisiaj natomiast w opinii Pipesa w Rosji nastąpił paraliż kultury i życia umysłowego: „Większość sprzedawanych tam książek dotyczy biznesu, widać także literaturę rozrywkową, natomiast poważnych książek wydaje się tam bardzo mało”[46].

Obwinianie Zachodu o to, że idee jakie powstały na jego obszarze ponoszą winę za system komunistyczny, jest niesłuszne, ponieważ sam los tych idei przeczy faktom. Podczas gdy na Zachodzie nie zapuściły one silniejszych korzeni, to właśnie w Rosji wydały monstrualnie rozwinięty totalitaryzm wraz z jego dzisiejszymi skutkami. Zdaniem Pipesa „nigdzie na Zachodzie marksizm nie stał się podłożem do stworzenia tak nieludzkiego państwa, które powstało w Rosji. Doszedłem więc do wniosku, że totalitaryzm bolszewicki był nie tylko skutkiem marksizmu, ale przede wszystkim tradycji rosyjskiego

---

[44] Tamże.

[45] *Rewolucja*, s. 667.

[46] *Rosja u progu*, dz. cyt., s. 13.

despotyzmu. Mówiąc inaczej: marksizm zapłodnił na nowo rosyjską tradycję, czego wynikiem okazało się komunistyczne państwo totalitarne"[47]. Wina Zachodu leżała natomiast w obojętności i niechęci dostrzegania negatywnych cech systemu, o ile odpowiadało to interesowi poszczególnych rządów. Symptomatycznym przykładem tej „ślepoty" na fakty było objęcie cenzurą przez rząd Rzeszy Niemieckiej w 1918 roku relacji prasowych na temat terroru Czeki z obawy o los dalszej współpracy z rządem bolszewickim. W lipcu tegoż roku premier Wielkiej Brytanii D. Lloyd George jasno stwierdził, że Wielką Brytanię nie interesuje, jaka forma władzy powstanie w Rosji: republika, państwo bolszewickie czy monarchia. Prezydent USA, W. Wilson miał także podzielać tę opinię. Niemiecki cesarz, od którego woli zależało istnienie rządu bolszewików w Piotrogrodzie w czerwcu 1918 roku, nie tylko nic nie uczynił, by doprowadzić do jego upadku, lecz również czynnie wspierał partnerów traktatu brzeskiego. Nie pomógł również swojemu uwięzionemu kuzynowi Mikołajowi II i jego rodzinie, których wydanie mógł przecież uczynić jednym z warunków brzeskich układów pokojowych[48].

Należy postawić pytanie czy i w jaki sposób jest możliwe przezwyciężenie zniszczeń dokonanych przez dziedzictwo komunistyczne.

Wydaje się, że krajom, którym siłą narzucono system komunistyczny po II wojnie światowej, łatwiej będzie przezwyciężyć wielowymiarowy kryzys, w jakim obecnie się znajdują, oraz usunąć spustoszenia, które ten system pozostawił w ludzkiej świadomości. Zapoznanie się z prawdą o rewolucji rosyjskiej, czyli o początkach systemu, którego geneza, dzieje oraz bezpośrednie skutki i znaczenie były notorycznie zakłamywane i mitologizowane przez reżimy komunistyczne, może nie tylko służyć poznaniu czynników generujących totalitaryzm, lecz również pomóc w przezwyciężeniu przeszłości. Ponadto kraje te mają szansę nawiązania do osiągnięć dwudziestolecia międzywojennego, a więc okresu kiedy łączyły je silniejsze aniżeli później więzy z kulturą Europy Zachodniej. Ważnym faktem jest także i to, że przez cały okres okupacji sowieckiej kraje te nie zatraciły swojego poczucia tożsamości i swoich związków z kulturą europejską, czego dowodem są próby odrzucenia „totalitarnego przeszczepu" na Węgrzech w 1956 roku, w Czechosłowacji w roku 1968, czy w Polsce w latach 1956, 1970, 1980-81.

Rosjanie tymczasem stanęli w obliczu poważnego kryzysu tożsamości. W odróżnieniu od większości krajów europejskich, których narody kształtowały się wraz z państwem, bardzo silny wpływ na rosyjską świadomość narodową wywarły formowanie, centralizacja i ekspansja państwa moskiewskiego[49]. Jak

---

[47] Tamże.

[48] Zob. *Rewolucja*, s. 501, 519, 525n, 617, 652.

[49] Zob. H. Seton-Watson, *Russian Nationalism in Historical Perspective*, w: *The Last Empire. Nationality and the Soviet Future*, red. R. Conquest, Stanford 1986, s. 14-29.

pisze R. Pipes: „w mentalności rosyjskiej idea państwowości jest na trwałe i ściśle związana z ideą imperium[50]. [...] państwo, mocarstwo było dla Rosjanina ważniejsze niż jego poczucie narodowe, co znaczy, że Rosjanin widział samego siebie najpierw jako obywatela wielkiego, silnego imperium, a dopiero na drugim planie myślał o sobie jako o etnicznym Rosjaninie[51]. [...] Upadek radzieckiego imperium jest wobec tego potężnym ciosem zarówno dla ich poczucia przynależności etnicznej jak i pewności siebie"[52]. Z. Brzeziński napisał, że redefinicja rosyjskiej tożsamości pozostaje otwarta. Jeśli Rosja nie wyzbędzie się imperialnych ambicji, skazana będzie – według niego na biedę i dyktaturę: „u progu XXI w. wyznacznikiem mocarstwowości nie jest zakres kontroli nad sąsiadami, lecz jakość życia własnego społeczeństwa, mierzona stopniem demokracji i podziałem dóbr materialnych"[53]. W świetle powyższych uwag oraz lektury książek R. Pipesa wyjście Rosji z kryzysu wymaga od niej przezwyciężenia nie tylko swojej patrymonialnej i komunistycznej przeszłości, lecz również pewnych doświadczeń okresu niedoskonałego konstytucjonalizmu – albowiem nawet i te reformy, mimo swego obywatelskiego celu, dotknięte były piętnem nacjonalistycznych konfliktów etnicznych targających w tym czasie imperium.

Nawet A. Sołżenicyn, krytyk *Rosji carów*[54], uznający tę książkę za dzieło deformujące obraz Rosji, wydaje się jednak zgadzać z Pipesem co do źródeł kryzysu współczesnej Rosji i sposobów jego przezwyciężenia. W swojej książce *Jak odbudować Rosję* jest on zwolennikiem uwolnienia rosyjskiej samoświadomości od przestrzennomocarstwowego sposobu myślenia. Twierdzi, że celem Rosjan nie powinna być budowa rozległego państwa, lecz rozwój wewnętrzny samej Rosji. Należy więc pogodzić się z odłączeniem byłych republik radzieckich (nawet Ukrainy i Białorusi, jeśli tego pragną), ponieważ to właśnie istnienie imperium jest odpowiedzialne za dzisiejsze wyjałowienie kulturowe Rosji. Sołżenicyn krytykuje nie tylko imperializm sowiecki, ale też miraż carów o „jednej i niepodzielnej" Rosji. Pochwala natomiast swobody obywatelskie, bogactwo form indywidualnej działalności, powszechny dobrobyt i akcje charytatywne na Zachodzie. Jest zwolennikiem stopniowej – oddolnej – budowy społeczeństwa obywatelskiego w Rosji, poprzez stworzenie silnych samorządów lokalnych. Za wzór takiego społeczeństwa stawia demokracje samorządowe w USA i Szwajcarii. Cytuje także opinię Stołypina, według

---

[50] Pipes, *Rosyjska racja stanu*, dz. cyt., s. 11.

[51] Tenże, *Rosja u progu*, dz. cyt., s. 13.

[52] Tenże, *Rosyjska racja stanu*, dz. cyt. s. 11.

[53] Z. Brzeziński, *Koniec złudzeń*, „Wprost" 1995, nr 23, s. 30-31.

[54] Zob. A. Sołżenicyn, *Czym zagraża Ameryce błędne rozumienie Rosji?*, artykuł dla czasopisma „Foreign Affairs" (luty 1980), w: A. Sołżenicyn, *Żyj bez kłamstwa. Publicystyka z lat 1973 -1980*, Warszawa, brw., s. 131n.

którego państwo prawa nie może istnieć nie mając uprzednio niezależnego obywatela, którego niezależność oparta jest na prywatnej własności[55]. Wydaje się więc, że między Pipesem i Sołżenicynem rysuje się pewna zgodność co do rozpoznania źródeł i propozycji sposobów wyjścia z kryzysu panującego w Rosji.

Tak więc powiedzieć można, że to od uczciwego dialogu – zarówno między wszystkimi siłami politycznymi w Rosji, jak i w obrębie samego społeczeństwa rosyjskiego od dialogu opartego na uznaniu faktów historycznych zależeć będzie to, czy Rosjanie odważnie dokonają rozrachunku ze swoją przeszłością. Postawa oparta na dążeniu do uczciwego rozliczenia własnej przeszłości okazać się może fundamentem budowy lepszego porządku społeczno-politycznego w Rosji i podjęcia od nowa reformy kraju drogą konstytucjonalizmu.

Ostatnie wydarzenia w Rosji, takie jak prowadzona w okrutny sposób wojna w Czeczenii czy odradzające się aspiracje do prawa decydowania o militarnej przynależności państw Europy Środkowej, skłaniają jednak do opinii, że Rosja daleka jest jeszcze od wejścia na drogę, która doprowadziłaby ją do przezwyciężenia negatywnych doświadczeń z własnej przeszłości.

---

[55] Zob. A. Sołżenicyn, *Jak odbudować Rosję*, Kraków 1991, s. 9-13, 22, 28, 49n.